

Skutki uboczne u 4 na 5 zaszczepionych na COVID-19 dzieci

28 maja 2021

Firma Pfizer/BioNTech opublikowała badanie dotyczące bezpieczeństwa i stosowania preparatu oferowanego jako „szczepionka przeciwko COVID-19”. Badania dotyczą aktualnego stanu testowania wyszczepiania ludności, jako III fazy eksperymentu medycznego, w tym założonego wyszczepiania dzieci i młodzieży. U około 78,9 procent zaszczepionych w ramach testowania dzieci wystąpiły jakieś skutki uboczne (dane nie uwzględniają skutków ubocznych występujących po długim okresie czasu, ponieważ nie są jeszcze znane – przypis WM).

Gigant farmaceutyczny opublikował 19 maja (2021 r.) 37-stronicowy „arkusz informacyjny” swojego produktu dotyczący „bezpieczeństwa i zastosowania szczepionek”. Odnosi się on do obecnego stanu badań szczepień w kontekście prawnomedycznego statusu „szczepionki”, która dopuszczona została przez FDA jako „lek do stosowania w nadzwyczajnych przypadkach” (EUA – Emergency Use Authorization).

Amerykańska agencja Centra Kontroli i Prewencji Chorób (CDC), potwierdziła, że dzieci i młodzież przechodzą chorobę określaną jako COVID-19, a mającą być spowodowaną przez wirus SARS-CoV-2, w wyjątkowo łagodny sposób, jeśli w ogóle jest ona w tej grupie wiekowej zauważalna.

Według danych CDC, od początku tzw. pandemii zarejestrowano w USA 28,138,938 osób, u których testy PCR (w większości fałszywe) oraz testy antygenowe (tym bardziej fałszywe) dały wyniki pozytywne. Z tej całej liczby, dzieci stanowiły 3,17 miliona „zainfekowanych” – według danych The American Academy of Pediatrics. Z tej ponad 3-milionowej grupy dzieci i

młodzieży, tylko 0,1% – 2,2% było hospitalizowanych (dane różnią się, bo każda instytucja prowadzi swoje własne statystyki i najczęściej brak jest przejrzystości), natomiast z całej liczby „śmiertelnych ofiar Covid-19”, dzieci i młodzież stanowili 0,00% – 0,19%. Nawet CDC przyznaje, że „poniżej 1%” osób, którym oficjalnie zapisano „COVID-19” w akcie zgonu, to dzieci. (Jak pamiętamy z niedawno wskazanej nawet przez główne media afery, CDC manipuluje danymi, kiedy to napisała w swoich sprawozdaniach, że „mniej niż 10%” transmisji wirusa ma miejsce na otwartej przestrzeni; w rzeczywistości chodziło o około 1%, co rzeczywiście stanowi „mniej niż 10%”...) Według badań „Journal of American Medical Association”, śmiertelność „na COVID-19” wśród dzieci w wieku 5-14 lat wynosi jak jeden na milion. W tej samej grupie wiekowej wskaźnik samobójstw jest 10 razy większy, a 12 razy większe prawdopodobieństwo śmierci w wyniku choroby nowotworowej.

Jednak nikt przy zdrowych zmysłach, tylko z racji wielokrotnie większej możliwości śmierci dzieci w wyniku nowotworu czy samobójstw, nie przepisuje wszystkim dzieciom leków antydepresyjnych (choćby niestety i takie nawoływania są zauważalne), ani nie stosuje nadzwyczajnej chemioterapii u wszystkich dzieci, tak jak zamierza się szczepić wszystkie dzieci.

Z upublicznionych danych firmy Pfizer wynika, że ich „szczepionką” zostało przetestowanych 1097 dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 15 lat. U przynajmniej 866 z 1097 dzieci wystąpiły poszczepienne skutki uboczne. W 466 przypadkach działania niepożądane opisano jako „łagodne”, w 393 były one „umiarkowane”, a w 7 jako „ciężkie”.

Badanie zostało założone jako badanie z podwójną ślepą próbą, w którym ani uczestnicy, ani eksperymetatorzy nie wiedzą kto jest poddawany konkretnemu leczeniu. Oprócz 1127 dzieci i nastolatków, którym wstrzyknięto pierwszą dawkę i 1097 drugą dawkę, 1127 i 1078 wstrzyknięto roztwór soli jako placebo.

Różnice były niezwykle: wśród dzieci zaszczepionych prawdziwą szczepionką ponad pięć razy więcej skarżyło się na skutki uboczne w ciągu pierwszych siedmiu dni.

Zaszczepione dzieci przechodziły m.in. gorączkę powyżej 38 stopni C, zmęczenie, ból głowy, mięśni bądź stawów, dreszcze, wymioty, biegunkę.

Potencjalnie śmiertelne zapalenie wyrostka robaczkowego jest jednym z potencjalnie poważnych skutków ubocznych, które obserwowano częściej u osób, którym wstrzyknięto produkt niż w grupie porównawczej.

Liczba krótkoterminowych poważnych skutków ubocznych jest podawana przez firmę Pfizer/BioNTech na 0,4 do 0,8 procent zaszczepionych. W dłuższej perspektywie może się to znacznie zwiększyć. Obecnie w Stanach Zjednoczonych żyje około 82 milionów ludzi w wieku od 0 do 19 lat. Gdyby wszystkie te dzieci i młodzież miały zostać zaszczepione, można oczekiwać, że od 330 000 do 660 000 biorców wystąpią natychmiastowe poważne skutki uboczne. A te szacunkowe liczby opierają się na cukierkowych danych firmy Pfizer, bowiem w rzeczywistości liczba skutków ubocznych jest znacznie większa niż podczas testów, do których selekcjonuje się ludzi o dobrym zdrowiu, bez jakichkolwiek zdiagnozowanych chorób.

Niemniej jednak media i władze przekonują rodziców, opiekunów oraz same dzieci, że „walcząc z COVID-19” należy wstrzyknąć do organizmu eksperymentalny produkt chemiczno-genetyczny mRNA, o nieznanych długofalowych skutkach ubocznych.

Również i w Polsce obecny rząd, wspierany w tej sprawie przez niemal wszystkie opcje polityczne, niemal wszystkie media oraz niemal wszystkich hierarchów kościelnych (a może i wszystkich, bo jak do tej pory żaden nie stanął w obronie bezbronnych dzieci, walcząc o ich zdrowie, które BĘDZIE zrujnowane przez eksperymentalne produkty), usiłuje wyszczepić – jak było – całe społeczeństwo, wraz z dziećmi i młodzieżą.

Każde wspieranie i propagowanie takich działań jest albo wprost ludobójstwem, albo kwalifikuje się jako zbrodnia przeciwko ludzkości.

Na podstawie: [CDC.gov](https://www.cdc.gov)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](https://bibula.com)